

FUNDACJA GENERALNA ELŻBIETY
Archiwum
ul. Podmurza 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: faoak@wp.pl
NIP: 674001736
NRF-KU 02 1000 1000000000 0002 0244

rozbiórce wspólnej
teczki - Dulscy
poprzedni nr K: 168

2003
H



stra
ma Nowicka
- 194 Poznań

Brodnica
AK

++
Dulska Barbara
ps. „Danka”

YK: 168/168 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

Julska Barbara

T: K: 168/168 Pom

Brodnice AK

I. Materiały dokumentacyjne

- I/1 – relacja własciwa *k. 1 s. 1*
I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora
I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację

k. 16 s. 1-17

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

- iii/1 – dot. rodziny relatora
iii/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.
iii/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945)
iii/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r.
iii/5 – inne...

IV. Korespondencja

1) listy, ca

k. 3 s. 3

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”]

k. 20

VI. Fotografie

dział ikonografii

1./1. Relacja - Dulstra Barbara

1. Relacja wesełniczeki w roku 1945 mi epodległość
spisane przez Barbarę Dulstrą, napis
kop.

k. 1 s. 1

Relacja uczestniczki walk o niepodległość

a) - o sobie

I. Dane osobiste

1. Dulski Barbara
2. ur. 17 września 1925 r. w Helenowie pow. Ciechanów.
3. imiona rodziców: Alojzy, Janina z d. Gadomska
4. ojciec rolnik
5. Wykształcenie wyższe - mgr inż. zootechnik, starszy specjalista w Okręgowej Stacji Hodowli Zwierząt w Poznaniu
6. Obecny adres: Poznań,

II. Okres przedwojenny do 1.IX.1939 r.

1. Uczennica w szkole podstawowej

III. Okres okupacji do maja 1945 r.

1. Od 1940 do 1942 r. uczennica gimnazjum w Warszawie w ramach tajnego nauczania
2. 1943 r. w Kruszynach pow. Brodnica - kryptonim "Browar" -
3. wciągnięta w szeregi ZWZ - AK przez Józefa Chylińskiego - pseudonim "Kamień"
4. Pseudonim "Danka" - kurierka sztabu Okręgu do wyzwolenia. nominacja na starszego strzelca w I. 1944 r.

IV. Okres powojenny

2. 1945 r. - uzyskanie matury, potem praca w rolnictwie - P.G.R. Uzarzewo pow. Poznań. Następnie od roku 1951 do 1955 prax studium na WSR w Poznaniu. Od 1955 r. praca zawodowa w Wydziale Rolnictwa Woj. Rady Narodowej w Poznaniu, w Wojewódzkiej Stacji Oceny Zwierząt w Poznaniu a obecnie w Okręgowej Stacji Hodowli Zwierząt. Za swoją pracę zawodową otrzymałam następujące odznaczenia
 - Złoty Krzyż Zasługi
 - odznakę "Zasłużony Pracownik Rolnictwa".

Od 15-tu lat jestem chora na gościec postępujący co uniemożliwia podejmowanie więcej obowiązków niż praca zawodowa.

Barbara Dulski

11. Materiały uzupełniające relacje: Dulska
/ Barbara

1. Kwotera w Państwa Dulskich autorstwa
Barbary Dulskiej, mpis kop. (Kwotera k. 4 s. 1-4
w Państwa Malinowskich)
2. Wejście do służby w Armii Krajowej
autorstwa Barbary Dulskiej i Hanny
Nowickiej z d. Dulskiej, mpis kop. k. 4 s. 5-8
3. Noty biograficzne (bez autora) oryg.
+ 2 kopie, mpis. (Dulska Barbara) k. 3 s. 9-11
4. Biogram Barbary Dulskiej autorstwa
Hanny Nowickiej z d. Dulskiej, mpis kop. k. 1 s. 12
5. Marek Drasicki, Zmienia się głębi serc,
W T K nr 50/1977, kserokop k. 2 s. 13-15
6. Dulska - Nowicka H. - biogram Barbary Dulskiej,
mpis, oryg. k. 1 s. 16
7. Nowicka H. - "Dulska Barbara" [w:]
"S.B.K.P. 1939-1945", Toruń 1994, cz. I, kserokop. k. 1 s. 17

K WATERA U PANSTWA "MALINOWSKICH"

Było to wczesną wiosną roku 1943 przed wieczorem, gdy Tatus mój przyproawdził do mieszkania naszego Pana o średnim wzroście w wieku po trzydziestce i powiedział nam, że będzie on teraz u nas często przebywał. Mieszkałam wtedy w Krusznach Szlacheckich pow, Brodnica poczta Najmowo /kryptonim "Browar"/ wraz z Rodzicami, siostrą i starszą Babcia. Gospodarstwem naszym zarządzał Niemiec przybyły z Rzeszy inwalida bez ręki. Nie mieszkał u nas na miejscu, lecz w rospodars-
 twie obok o nazwie Kruszynki a do nas często zajezdzał by sprawdzic jak idzie praca. Dom nasz był na uboczu zdala od wsi i innych zabudo-
 wań. Były to warunki korzystne dla spraw, które potem nastąpiły. Mamusia moja Jahina z Gadomskich Dulska (pseudonim "Malinowska") była kobietą wtedy jeszcze młodą bo 48 letnią, lecz bardzo chorą, gdyż cierpiała od 25 lat na gościec przewlekły postępujący, który spowodował deformację jej rąk i nóg. Kto ją znał wiedział, że nie ma zwyczaju mówić o swojej chorobie, ani nie czuje się z tego powodu nieszczęśliwa. Miała dla każdego wiele uśmiechu, a przede wszystkim była kobietą, która chciała żyć dla innych ludzi.

I tak zaczęło się, że do rodziny naszej przybyła jeszcze jedna osoba, której nazwiska i imienia nikt nie znał, ani się o nie nie myślał pytać, więc my z siostrą nazwałyśmy go same "Pan Andrzej" i wszystkim to wystarczyło. Szare i pełne grozy dni okupacji stały się jakby jaśniejsze poczuciem, że są ludzie co chcą walczyć i to dodawało sił.

"Pan Andrzej" płk. Józef ~~Cylik~~ Chyliński - pseudonim "Kamień" przebywał u nas z przerwami aż do 1945 roku.

Byliśmy wszyscy w rodzinie zaprzysiężonymi żołnierzami A.K. Pamiętam dzień mojej przysięgi w małym pokoiku na górze, gdzie było najciszej i wydawało się najbezpieczniej. Praca się rozwijała, z oso-
 bą Pana Andrzeja łączyły się inne osoby Pan "Michał" - Henryk

Grycmacher, który zginął w 1944 r. w walce z patrolem zandarmerii niemieckiej na szosie, Pan Józef Gruss - pseudonim "Stażyński", jak się później dowiedziała kierownik "dwójki" Poznańskiego Okręgu A,K, kurierka sztabu Okręgu "Ewa" i inni. Stukot maszyn do pisania i stałe słuchania radia ukrytego stwarzało z naszego domu prawdziwą "małą Polskę".

Pamiętam Boże Narodzenie gdzie przy szczelnie zasłoniętych oknach paliły się świece na choince ubranej białą czerwonymi cho-
 rągiewkami, w szczycie stołu siedziała nasza Babcia obok niej pan Andrzej, potem Rodzice i my z siostrą, Babci napisaliśmy wierszyk: "Cóż dać Babci możemy my biedni żołnierze, swe serca składamy w naj-
 szcześniejszej ofierze, a kochanej Babci pamięć nie zaginie, na wieki zostanie w żołnierskiej rodzinie" a panu Andrzejowi wierszyk, który kończył się słowami "do komina on nie wnika bo ma przecież pomocnika". Odnosiło się to do tego, że siostry zadaniem było chowanie wszystkich obciążających papierów do ślepego komina. Wchodziło się na górę na stry-
 strych, tam na wędzarnię z niej na belkę. Otwierało się ślepy nie używany kanał w kominie i na długiej nitce lub sznureczku wpuszcza-
 ło się na dół w woreczku dokumenty. Tam były bezpieczne. Ta funkcja ~~do~~ należała do mojej siostry. Nosiliśmy obydwie w siatkach pełnych warzyw, w głowach kapusty między liśćmi pocztę konspiracyjną pod
 wskazany adres.

Nie pamiętam daty kiedy to było ale przebywali u nas obydwój-
 p. Andrzej i p. Michał - sytuacja była trudna, wszędzie "gorąco". Kwaterę swoją postanowili przenieść do stodoły Niemca. W gospodarstwie
 tym był młyn (adres Lisa Młyn pow. Brodnica). W stodole od tyłu wykopali "melinę", w której przez szereg dni przebywali. Jedzenie donosiłyśmy im z siostrą na zmianę i przez nas mieli kontakt z Orga-
 nizacją. U Niemca w stodole było bezpiecznie. Wejście do stodoły było od strony stryżki, którą przechodziło się w pław, potem przez wysokie zarośla i pokrzywy i do stodoły. Obok był nieużywany młyn, 7

- 3 -

do którego przenieśliśmy radio. Na komunikat przechodziłyśmy przez strugę następnie z tyłu do kotłowni i bocznym wejściem do młyna. Słuchało się tam radia, trwały walki na wszystkich frontach.

Przez okienko młyna widziałyśmy nieraz Niemkę karmiącą kury, lub Niemca chodzącego po podwórzu. Oj zebys ty wiedział kto jest w twojej stodole i do czego służy twój młyn!!

Siostra moja miała w sobie wiele młodzieńczego ryzyka. Kiedyś Pan Andrzej powiedział, że konieczny jest rower, gdyż musi ktoś zaraz wyjechać i przewieźć wiadomości. Siostra nic nie mówiąc, będąc następnego dnia w Brodnicy porwała rower chłopakowi z Hitlerjugend, który zostawił rower przed sklepem i przyjechała na mim do Kruszyn. Byliśmy wszyscy bardzo podenerwowani, że mogło to na nasz dom sciągnąć Niemców, Ale udało się! Rower Pan Andrzej rozmontował, trochę zmienił części i dana osoba następnego dnia wyjechała.

Zimą, chyba było to 1944 r. p. Andrzej odczytał nam kiedyś rozkaz z Kwatery Głównej A.K. z Warszawy, w którym podano, że siostra i ja za pracę w konspiracji otrzymaliśmy stopień starszego strzelca. Byliśmy z siostrą z tego bardzo dumne, przecież zaszczyt był to dla nas duży. Często w przystępie dobrego humoru nazywał nas Tatus lub p, Andrzej "starszym strzelcem". Czuliśmy się tak jak byśmy otrzymały co najmniej generalskie szlify.

Każdy dzień w tym układzie przynosił nowe emocje. Niemcy na podwórzu, czy aby nie wejdą do domu. Listonosz Niemiec żeby nie zauważył obcych twarzy! Nawet sąsiedzi Polacy zaprzyjazznieni z nami nie byli w te sprawy dla bezpieczeństwa wtajemniczeni.

Pamiętam dobrze jak wieczorem przez płot naszego ogrodu przerzucano rowery i bezszelestnie wślizgiwali się do naszego mieszkania p, Andrzej i p. Michał - mówiliśmy - wrócili szczęśliwie.

Pan "Michał" szczególnie mi imponował, w twarzy jego rysowało się tyle odwagi i chęci nieugiętej walki. Napewno znajdą się tacy ludzie co znali go lepiej z jego pracy w konspiracji, napiszą, by ten dzielny Polak zajął zasłużone miejsce w historii pomorskiego ruchu oporu. Pan "Michał" zginął latem 1944 r. Więcej już go w Kruszykach nie zobaczyliśmy, było to dla nas wszystkich wielką tragedią.

Pani "Malinowska"

Chciałam napisać jeszcze o mojej Matce, która w tych trudnych okresach stwarzała atmosferę spokoju i ciepła rodzinnego dla wszystkich tych, którzy w naszym domu przebywali.

Najgłębszy patriotyzm wyraził się w tej zwykłej pracy dnia codziennego. Nigdy nie wykazywała lęku, obaw czy niepokoju. Chciała pomóc sprawie, dać pracy konspiracyjnej takie warunki jak można je było w tych strasznych czasach zapewnić.

Pragnę również zaznaczyć, że oboje Rodzice, a szczególnie Ojciec mój z narażeniem życia starali się o żywność dla wszystkich AK-owców przebywających u nas w domu oraz wysyłali bardzo dużo paczek żywnościowych do obozów koncentracyjnych i obozów jeńców wojennych.

Barbara Dulskie

Wejście do służby w Armii Krajowej.

Wczesną wiosną 1944 roku Alojzy Tadeusz Dulski wprowadził do swego domu na kwaterę Szefa Sztabu Komendy Okręgu Pomorze Józefa Chylińskiego. ^(Fot. w 3) Poinformował rodzinę, że jest to członek A.K, nie podając o nim żadnych szczegółów. Chyliński nie ujawnił również swego aktualnie używanego w konspiracji pseudonimu. Rodzina Dulskich nadała mu własny pseudonim "Andrzej".

Andrzej ukrywał się przed wszystkimi osobami, które bywały u rodziny Dulskich. Wiedziała tylko o jego obecności rodzina Wasilewskich. Zamieszkał wspólnie w pokojach z rodziną Dulskich. Janina Dulska, mimi swego kalectwa, odstąpiła mu swoje łóżko w sypialni, a sama przeniosła się do dużego stołowego pokoju, gdzie spały wszystkie kobiety: Janina, Zofia Gadomska, Hanna i Barbara. Latem 1944 roku przebywał również w Kruszynach Henryk Grętzmacher pseudonim "Michał". Nocował w sypialni razem z Andrzejem. W tym okresie często przyjeżdżała do domu Dulskich Irena Jagielska pseudonim "Ewa". Latem 1944 r. przybyła również do Kruszyn Jadwiga Derucka, pseudonim "Maria", która całe dnie pisała na maszynie. Na tę pracę zabezpieczono AKowcom pokój na górze. AK-owcy przyjeżdżali do Kruszyn na rowerach, przeważnie w godzinach wieczornych. Przerzucali rowery przez płot i przechodzili do ogrodu. Dom miał 3 wejścia. AK-owcy używali najmniej uczęszczane od ogrodu.

W krótkim czasie po przybyciu Andrzeja do Kruszyn Janina Dulska wraz z córkami została zaprzysiężona przez Józefa Chylińskiego na Krzyż, który do tej pory się zachował i otrzymały pseudonimy:

Janina - "Malinowska"
Hanna - "Iskra"
Barbara - "Danka"

Alojzy, Tadeusz Dulski pseudonim "Dołęga" w tym czasie nie składał

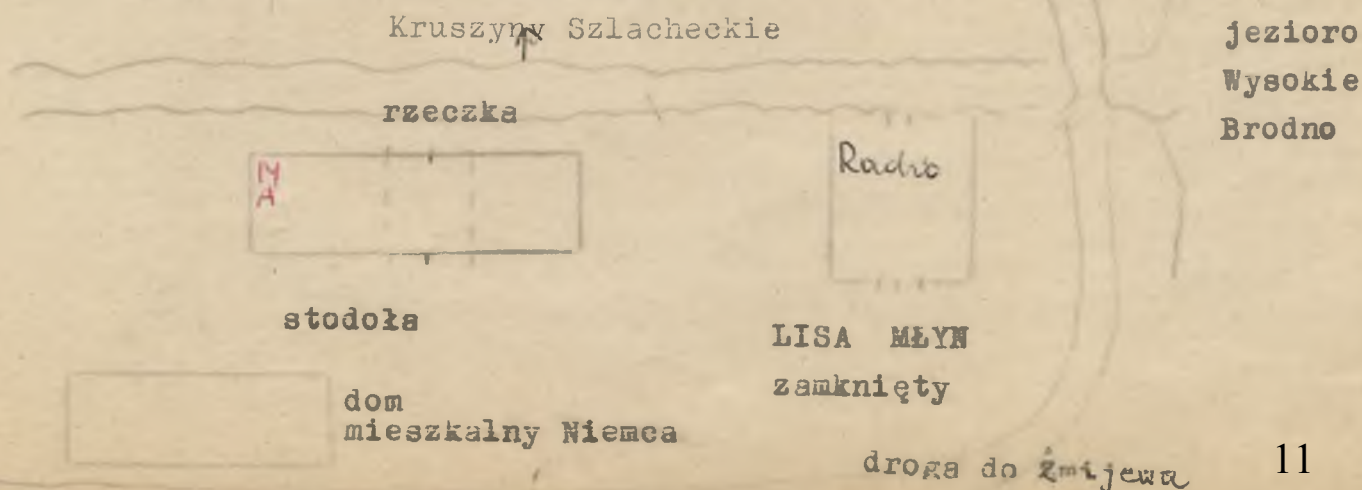
- 2 -

zaprzyięzenia, gdyż związany był z pracą konspiracyjną znacznie wcześniej (relacja płk. Chilińskiego). Córkom Dulskiego praca konspiracyjna ojca była nieznaną.

Majątek Kruszyny Szlacheckie dostał pseudonim "Maliny". Na "Malinach" znajdowała się tajna kancelaria Szefa Sztabu: Dokumenty, formularze na lewe dowody osobiste, pieczętki, niewykorzystane czasowo dowody osobiste, oraz osobista broń przebywających żołnierzy. O miejscu przechowywania tych dokumentów wiedziała Janina i Hanna. Najczęściej Hanna umieszczała je na strychu w kominie w odpowiednim zabezpieczeniu. Jesienią 1944 roku na krótki okres czasu dokumenty na polecenie Andrzeja zostały zakopane przez Janinę i Hannę w skrzynce i blaszanej puszcze w ogrodzie. Na "Malinach" był też radiodbiornik na słuchawki, zasilany z baterii.

Do obowiązków Barbary i Hanny należało też przewożenie poczty do punktów kontaktowych w Brodnicy. (Adresów tych po 40-tu latach nie są w stanie odtworzyć).

W końcu sierpnia 1944 roku sytuacja stała się na tyle niebezpieczna, że postanowiono na kilka dni ulokować "Andrzeja" i "Michała" poza domem. Alojzy, Tadeusz Dulski p.s. "Dołęga" postanowił ukryć ich w stodole młynarza Niemca nad rzeką w wąwozie. Gospodarstwo to wraz z młynem, które nazywało się "Lisa Młyn", było oddalone od Kruszyn około 1/2km. Dla zrozumienia podaje się szkic rozmieszczenia budynków.



W stodole pełnej wtedy zboża ukrywał się "Andrzej" i "Michał" dostając się do stodoły wejściem od strony rzeczki, którą przecho-
dziło się w pław. Siedzieli ukryci za snopkami zboża. Mania i Ewa
nosiły im jedzenie oraz pocztę i wiadomości. W młynie, który był
nieczynny ukryty był przez "Dołęgę" radioodbiornik. "Dołęga"
oraz jego córki chodziły do młyna słuchać komunikatów. Taka
sytuacja trwała kilka dni. Z okresu tego zachowała się miła
pamiątka od "Michała", który w wolnych chwilach napisał dla Basi
Dulskiej p.s. "Danka" Dyplom Orderu szczerzej Krwi oraz wykonał
z papieru "order", słysząc od domowników, że Basia dzielnie upolo-
wała w kuchni w Kruszynach dokuszczywego szczura. Na dyplomie tym
jest data 26.08.1944 rok. Po opuszczeniu w końcu sierpnia
Kruszyn (28.08.1944 r) "Michał" niestety więcej tam nie wrócił,
gdyż zginął tragicznie na trasie w walce z Niemcami.
(Załącznik "order" i dyplom oraz list od "Michała" pisany
zaraz po wyjeździe) - zał. nr. 1, 2, 2a)

Kiedyś w lipcu 1944 roku "Andrzej" powiedział do "Ewy", że przy-
dałby się jej rower co ułatwiło by poruszanie się w terenie.
Rowery w tym czasie były tylko na kartki dla Niemców. Hanka nie
mówiąc nikomu postanowiła zdobyć dla AK-owców rower. Będąc
w Brodnicy szukała okazji zabrania roweru. Sytuacja dobrze się
ułożyła. Jeden z młodych Niemców w mundurze Hitlerjugend zosta-
wił rower przed sklepem i udał się po zakupy. Hanka nie wiele
myśląc wsiadła na ten rower i przyprowadziła go do Kruszyn.
Choć rowery były bardzo potrzebne, za czyn ten dostała od "Andrzeja"
naganę, gdyż działała bez rozkazu i naraziła kwaterę, która dla
nich była bezcenna. Rower jednak został celowo wykorzystany,
przerobiony i przerzucony na inny teren. ***

"Andrzej" po krótkich wyjazdach wracał często na "Maliny". Podczas nieobecności przysyłał przy okazji przez kurierkę "Ewę" prywatne listy do rodziny Dulskich, które zachowały się do dzisiaj (Załączniki . . . od . 5 . do . 13 odbitki listów)

Jesienią 1944 roku "Andrzej" Przyjechał na "Maliny" w stroju kominiarza. Tak był dobrze ucharakteryzowany, że domownicy w pierwszej chwili go nie poznali.

Zał. odbitka pamiątnika
zał. 3, 4

Ostatnie Boże Narodzenie podczas okupacji "Andrzej" i "Ewa" spędzili na "Malinach". Przebywali tam do czasu kiedy nadszedł front i walki o Brodnicę.

Z chwilą zbliżającego się frontu do Kruszyn Szlacheckich przybyło bardzo dużo uciekinierów z Brodnicy, którzy uzyskali u Dulskich schronienie i wyżywienie. Niestety, po wkroczeniu armii radzieckiej Dulski został zabrany ze swego podwórza przez żołnierzy armii radzieckiej. Więcej do domu nie wrócił. Wobec niebezpiecznej sytuacji "Andrzej" z "Ewą" schronili się we wsi Kruszyny do podziemnego schronu, który był wykopany u gospodarza Fijałkowskiego. Była to piwnica, do której zamaskowanym wejściem schodziło się z kuchni. Miała ona około 10 m². Sklepienie było podbite belkami i deskami. Był tam zainstalowany piecyk do ogrzewania i gotowania. W pomieszczeniu tym przebywał swobodnie 4, jednocześnie 4 osoby: "Andrzej", "Ewa", Hanka i Basia. Działalność A.K. została rozwiązana.

Opracowały:

Barbara Dulska p.s. "Danka" *M. Dulska*
zamieszkała w Poznaniu, ul. Rynarzewska 19/10

Hanna Nowicka z domu Dulska p.s. "Iskra" *Hanna Nowicka*
zamieszkała w Poznaniu, ul. Husarska 11/17
13

DULSKA BARBARA pseudonim "DANKA"

Zyciorys przedwojenny

Barbara Dulaska urodziła się 21 października 1925 roku w Helenowie, powiat ciechanowski jako córka Alojzego Tadeusza Dulskiego i Janiny z Gadomskich. Do jesieni 1929 roku mieszkała z rodzicami w Helenowie. W końcu 1929 roku przeniosła się wraz z rodzicami do majątku Kruszyny Szlacheckie powiat Brodnica na Pomorzu. Naukę rozpoczęła w szkole podstawowej w Kruszynach a do III, IV i V klasy uczęszczała do Żmijewa.

Klasę VI i I gimnazjalną ukończyła w Warszawie w szkole Haliny Gepnerówny. Był to rok 1939. Należała do drużyny harcerskiej przy szkole H. Gepnerówny.

O d z n a c z e n i a

Srebrny Krzyż Zasługi z mieczami - Biuro historyczne w Londynie

Krzyż Walecznych l.dz. 223/I z dn. 24. XII. 1944 r

Krzyż Armii Krajowej - Nr legitymacji 19312

DULSKA Barbara - ps. "Danka" (1925 - 1984) Kruszyny Szlacheckie

Inspektorat Brodnica, łączniczka i kurierka sztabu Komendy Okręgu Pomorze, ^{2.1.10.1925d} urodzona w Helenowie powiat Giechanów, w rodzinie rolnika Alojzego Tadeusza Dulskiego i Janiny z Gademskich. W czasie okupacji od 1941 roku do 1942 uczennica tajnego gimnazjum w Warszawie, gdzie uzyskała tak zwaną małą maturę. Od 1943 roku zaprzysiężona w AK przez szefa sztabu

Komendy Okręgu Pomorze ppłk. Józefa Chylińskiego, który często kwaterował w gospodarstwie rodziców koło Brodnicy. Do stycznia 1945 roku pełniła funkcję łączniczki i kurierki sztabu Komendy Okręgu Pomorze. Po wojnie ukończyła Akademię Rolniczą w Poznaniu uzyskując tytuł inżyniera zootechnika a następnie na studiach zaocznych we Wrocławiu zdobyła dyplom magistra inżyniera zootechnika. Pracowała w Wojewódzkiej Stacji Oceny Zwierząt w Poznaniu jako inspektor nadzoru - pracownik terenowy. W 1960 roku zachorowała na gościec postępujący i z tego powodu przeszła do pracy biurowej w Stacji. Zmarła w Poznaniu po długoletniej chorobie na gościec, płuca i nerki.

Odznaczenia za działalność w A.K.: Srebrny Krzyż Zasługi, z mieczami, Krzyż Walczących, Krzyż Armii Krajowej.

Za zasługi w pracy zawodowej: Złoty Krzyż Zasługi, medal "Zasłużony Pracownik dla Rolnictwa".

Załącznik dokumentacyjny: Archiwum Pomorskie A.K, Toruń teczka K-168.

Zdjęcie w zbiorach Archiwum. - dobre

Stanisław Wórcik-Dulski
ps. "Mekka"

13

Do Doc. E. Zawackiej

WK

Nr
50
(1265)

11. XII. 1977 r.

Cena 3 zł



TYGODNIK KATOLIKÓW

Zwierzenia z głębi serc

P PRZEGLĄDAJĄC nadesłane do redakcji prace naszych Czytelników konkurs „Wspomnienia o Matce” niejednokrotnie byliśmy do głębi poruszeni ich prostotą, szczerością i tkliwością z jaką przedstawiały one postacie Matek. Jak w każdym konkursie, te i w tym, prace były różne — lepsze i gorsze, ale wszystkie bez wyjątku łączył olbrzymi ładunek szacunku, miłości i przywiązania autorów do tej, która dała im życie. U niektórych autorów przebijała nuta zażenowania, przesyłając swoje wspomnienia. Jeden z nich uzasadniając takie wahania stwierdza, że „pisząc o swojej Matce „to jakby pokazywać publicznie najtajniejsze zakamarki swego serca”. Z drugiej zaś strony dodaje: „I chciało mi się mówić o tym każdemu, a jednocześnie jest w tym coś ze wstydlivej tajemnicy”.

Rozumiemy.

Pisanie o własnej Matce nie jest łatwe. Z biegiem czasu człowiek krzepnie wewnętrzną siłą, a rozumiejąc jak wiele zawdzięcza Matce, niechętnie dzieli się tą świadomością z innymi ludźmi. Te wspomnienia są tematem jego najskrytszych myśli, często są tęsknotą za odległymi latami i ucieczką od rzeczywistości. Zawsze, gdzieś tam na samym dnie czujemy w sobie może nie tyle winę, co przestępstwo, świadcząc, zwykle słusznie, że mogliśmy być lepsi, bardziej pomocni i wyrozumiali. I może stąd ta obawa, towarzysząca pisaniu takich wspomnień... Jednocześnie natomiast „moje wspomnienia o Niej” jest dowodem pamięci. Zastężyła na to, aby pamięć towarzysząca...

osobie była wечно żywa. I właśnie dlatego, kiedy redakcja WTK ogłosiła konkurs powstała dla uczestników możliwość, aby Ich Matka znana dotychczas jedynie w wąskim na ogół gronie Jej dzieci i najbliższej rodziny została przedstawiona także Czytelnikom naszego tygodnika. Sądzymy, że cel ten osiągnęliśmy. Świadczą o tym nadesłane listy, które otrzymaliśmy po opublikowaniu nagrodzonych prac.

W większości wspomnień daje się zauważyć wyraźną przewagę stosunku emocjonalnego piszących wobec tematu wraz z subiektywnym rysem przedstawionych zdarzeń. Nie jest to dziwne. Wiadomo czym była i jest Matka dla każdego dziecka, dla każdego człowieka. Ta emocjonalność świadczy ponadto o silnym zaangażowaniu się autorów a przez to i o autentyczności ich zwierzeń.

Różni ludzie przestali nam swoje wspomnienia. Dorastająca młodzież, ludzie wkraczający dopiero w życie, którzy stosunkowo niedawno założyli swój dom, także ci wstępujący już w jesień swojego życia. Podkreślimy ten fakt.

CIĄG DALSZY NA STR. 9

Dulska Barbara ps."Danka"/1925-1984/, łączniczka i kurierka insp.AK Brodnica.

Ur.21.X.1925 r. w Helenowie, pow. Ciechanów, c. Alojzego Tadeusza, rolnika i Janiny z d. Gadomskiej

Podczas okupacji była w latach 1941-1942 uczennicą tajnego gimn. w Warszawie i tam uzyskała tzw. małą maturę Następnie powróciła do rodziców, do Kruszyń Szlacheckich k. Brodnicy, gdzie latem 1943 r. została zaprzysiężona do służby w AK przez Józefa Chylińskiego ps. "Wicher", szefa sztabu KO, który okresowo kwaterował w Kruszyń. Do stycznia 1945 r. pod ps."Danka" pełniła funkcję łączniczki i kurierki sztabu KO do Zygmunta Domkego ps."Szczapa", z-cy szefa łączności i wywiadu obw. i insp. AK Brodnica oraz - do sierpnia 1944 r.- - do Tadeusza Fiutowskiego ps. "Ben",Bohusz", kmdta insp.AK Brodnica.

Po wojnie ukończyła AR w Poznaniu i studia zaoczne we Wrocławiu, uzyskując dyplom mgr inż. zootechnika. Do 1960 r. pracowała w Wojew. Stacji Oceny Zwierząt w Poznaniu, gdzie zmarła 11.III.1984 r.

B.Dulska jako łączniczka współpracowała z ojcem Tadeuszem ps."Dołęga", "Smuga", szefem wydz.org. KO, z matką -->Janiną ps."Malinowska", babką Zofią Gadomską ps."Wanda". Siostrę Hanna ps."Iskra", 2 lata starsza od "Danki", po zdaniu w 1943 r. matury w Warszawie, została latem tego roku zaprzysiężona w Kruszyń przez J.Chylińskiego. Była kurierką sztabu KO, prowadziła archiwum i nasłuch radiowy, przechowywała broń. Obecnie mieszka w Poznaniu. AP AK T. Rodziny Dulskich, J.Dzierzgowskiego, J.Chylińskiego, I.Jagielskiej.

H.Dulska -Nowicka



Dulcka Barbara ps. "Danka" (1925-1984), łączniczka i kurierka Insp. AK Brodnica.

Ur. 21 X 1925 r. w Helenowie pow. Ciechanów; córka rolników Alojzego i Janiny z d. Gadomskiej.

Podczas okupacji była w latach 1941-1942 uczennicą tajnego gimnazjum w Warszawie i tam uzyskała tzw. małą maturę. Następnie powróciła do rodziców do Kruszyń Szlacheckich k. Brodnicy, gdzie latem 1943 r. została zaprzysiężona do służby w AK przez Józefa Chylińskiego ps. "Wicher", szefa sztabu KO, który okresowo kwaterował w Kruszyńach. Do stycznia 1945 r. pod ps. "Danka" pełniła funkcję łączniczki i kurierki sztabu KO do Zygmunta Domkego ps. "Szczapa", zcy szefa wywiadu Obw. i Insp. AK Brodnica oraz - do sierpnia 1944 r. - do kpt Tadeusza Fiutowskiego ps. "Ben", "Bohusz", kmdta Insp. AK Brodnica.

Po wojnie ukończyła studia rolnicze w Poznaniu i we Wrocławiu, uzyskując dyplom mgr inż. zootechnika. Do 1960 r. pracowała w Wojewódzkiej Stacji Oceny Zwierząt w Poznaniu, tamże zmarła 11 III 1984 r.

B. Dulcka jako łączniczka współdziałała z ojcem Tadeuszem ps. "Dolega", "Smuga", szefem Wydz. Org. KO, z matką → Janiną ps. "Malinowska", z babką Zofią Gadomską ps. "Wanda" (ur. 1871 r.). Siostra Hanna (zam. Nowicka) ps. "Iskra", 2 lata starsza od "Danki", po zdaniu w 1943 r. tajnie matury w Warszawie, została latem tegoż roku zaprzysiężona w Kruszyńach przez J. Chylińskiego. Była kurierką sztabu KO, prowadziła archiwum i nasłuch radiowy, przechowywała broń. Obecnie mieszka w Poznaniu.

AP AK, T.: Chyliński J., rodzina Dulskich, Dzierżgowski J., Jagielska-Nowak I.

AK na Pomorzu..., Chrzanowski, Konspiracja..., s. 20, Zawacka, Szkice...

Hanna Nowicka

źródło: „S.B.K.P. 1939-1945” pod red. E. Zawackiej, H. Maciejewskiej-Marcinkowskiej, cz. I, Tom 1, 1994.

IV/1. Korespondencja brzojca: Dulska Barbara

1. List do Barbary Dulskiej z 19.09.1977r.
od do Redakcji WJL - podpisowane ze
medstano praz konkursowe, napis, oryg. k.1 s.1
2. List do Barbary Dulskiej z 10.03.1978.
w sprawie konkursu, 'Wspomnienia o
metce', nastawce Redakcja WJL,
oryg. napis. k.1 s.2
3. Telegram wiadomajacy o smierci
i pogrzebie Barbary Dulskiej - oryg. k.1 s.3

Warszawa, dnia 19. IX. 1977 r.



REDAKCJA i ADMINISTRACJA

00-551 Warszawa
ul. Mokotowska Nr 43
tel. 28-60-11 i 29-72-66

Barbara Dulska

60-133 Poznań

Szanowna Pani!

Miło nam powiadomić Panią, że za nadesłaną pracę na konkurs "Wspomnienie o matce", ogłoszony w numerze 22 WTK z dnia 29 maja 1977 r. przyznaliśmy Pani III nagrodę w wysokości 500 zł. Serdecznie gratulujemy.

Redaktor Naczelny

Jan Wagner

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
ul. Mokotowska Nr 43
tel. 28-60-11 i 29-72-66
00 551 WARSZAWA

WTK

REDAKCJA: UL. MOKOTOWSKA 43 • 00-551 WARSZAWA
TELEFONY: 29-72-66 SEKRETARIAT • 28-60-11 CENTRALA

Warszawa dn. 10.III.1978 r.

WP
Barbara Ȣulska

60-133 Poznań

Szanowna Pani!

Serdecznie dziękujemy za udział w konkursie "Wspomnienie o matce". Liczymy na dalszą współpracę z nami.

W załączeniu zwracamy Pani nadesłaną na konkurs pracę.

Łączymy wyrazy szacunku

Kierownik Działu Historii Najnowszej

zał:

/red. F.Z. Weremiej/

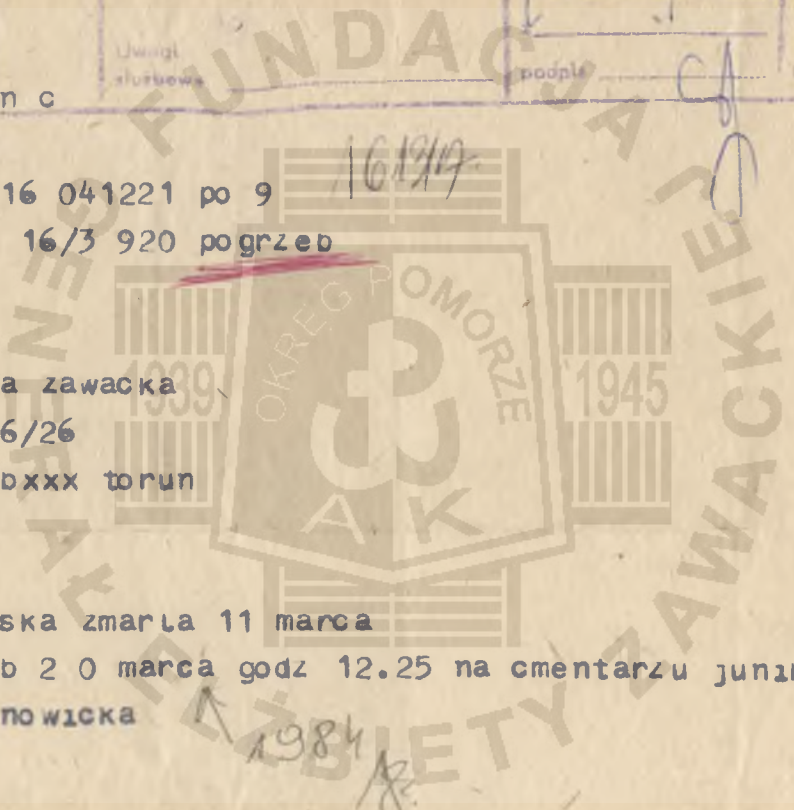

TELEGRAM	Przyjęty	Odsłafografowano
	dn. 16	dn. 10 04
	g.m.	g.m.
	podpis	podpis

86285x torun c
 041221 po 9
 zczc 549 1416 041221 po 9
 poznan 9 23 16/3 920 pogrzeb

doc elzbieta zawacka
 gagarina 136/26
 87-100 torubxxx torun

barbara dulska zmarla 11 marca
 o xxx pogrzeb 2 0 marca godz 12.25 na cmentarzu junikowskim
 nanna nowicka

col 136/26 87-100 20 12.25



T: D: 168/168 Pom.

Brodnice

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Archiwum i Muzeum Pom. i Wojsk Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek

87-100 Toruń, ul. Północna 98, tel. 0048 55 65 22 186

e-mail: fapak@vp.pl; www.zawacka.pl

NIP 956 16 25 127; REGON 870502736

KRS 00000 41692

Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Dulska Barbara

V. Karty informacyjne

N. 20

- 1 Tęczyński Kamil
- 2 167 Pom
- 3 17 K 1
Brodnica
K O Tęczyński
szkolni
- 4 Dulski Barbara
- 5 Dulski
- 6 "Danke"
- 7 Dulski
- 8 Płocznik Janina
2 ul. Gostomska
60-133
- 9 17 IX 1925, Helenów
paw. Ciecierski
- 10 Poznań, ul. Ryńska
nr 19/10; ul. 67-71-67
- 11
- 12 rel. w sprawie: w sprawie w sprawie p. k. Cielieńskiego 1975 r.
Kierownik sztabu Okręgu Pom.; w sprawie przez siebie
sztabu Cielieńskiego 1943 r. - do 1945 r.

K 97/14312 SKZ
MW. 23093

KW/WK

1
2 167/pow 3 WSK. AK 2
Brodno ca

- 4 Bułska Barbara
- 5 Bułska
- 6 "Banka"
- 7 Bułska
- 8 Mojzyżanna Gadomska
- 9 17. IX. 1925 Helenów
pon. Cieszanów
- 10 Poznań Rymaszewska
- 11 1945
- 12 Rel. Własna

Mowisje - hsznicia

K.

Karteczka Sztabu K.O. Pom. Brodnia &
43 do 45 r.



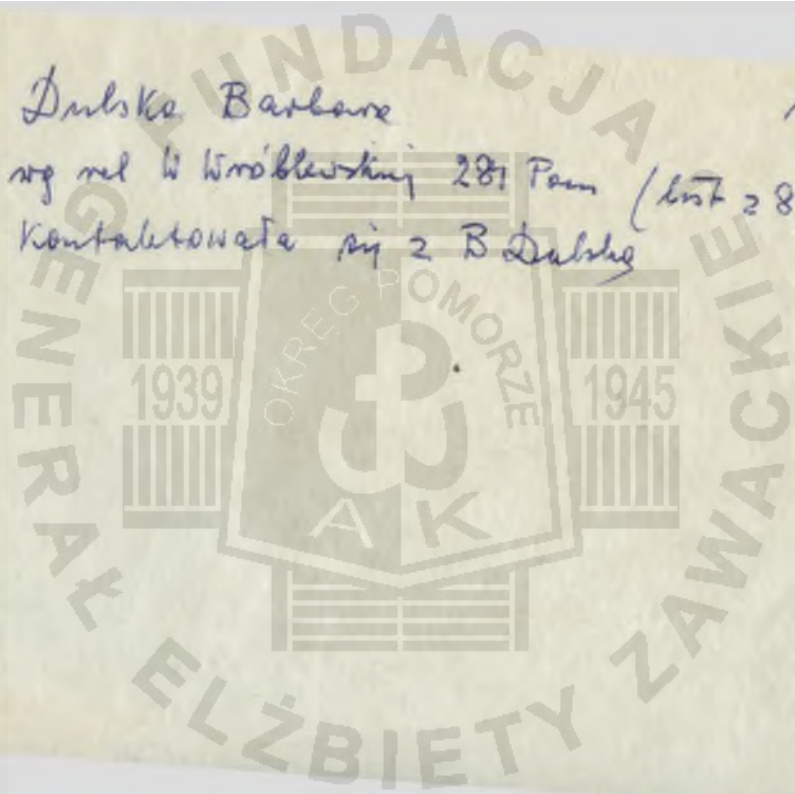
++ Imię Barbara „Danka” |17²⁵ 25-11²⁴|

M. w Helenowie pow. Ciechanów w rodzinie rolniczej (ojciec
Tadeusz i matka z Gadościnie, powojenne wyjechała
na 300 rolnicze.

W czasie okupacji do 1942 w rodzinie tajnego gimnazjum w Warszawie
II od 1943 w zaprzyjaciej rodzinie (ojciec Cieszyński, siostra Kłopotowska
kwatery, w czasie gospodarki rolniczej w Rembuzach u Prud
ni oj. Później w Warszawie. W 1953 w Warszawie i Poznaniu

Zmarła w Poznaniu

Dzińska Barbara miej. Poczta
ul. W. Wroblewskiej 28, Poczta (list 28579) 4
Kontaktowana się z B. Dzińską



168

FK 5
Poznań

Dulska Barbara

d/o

"Danka"

d/o

Ależy i Janine
z Ad. Gadamka

17. IX 1925 Hellesoo
'paw Cichaus

Poznań, 60-133, tel 67-41-67
ul. Rymanowska 19/10

źródła: rel. własne, liczne wzmianki, listy J. Cichauskiego

K 97

Dulska Barbara, ps "Danka",⁶ d. Gałomska
ur. 17.09.1925 r. w Helenowie pow Ciechanów, córka Alojzego i Janiny z c
zamieszkała w czasie okupacji w Kruszynach koło Brodnicy od 1943 r.
obecny adres Poznań, 60-133, ul. Rynarzewska 19 / 10

Zaprzysiężona przez szefa sztabu K.O. w 1943 r.
Pełniła funkcję kurierki szefa sztabu.

Źródło: relacja własna /167/, relacja S. Dzięgielewskiego
sprawozdanie szefa sztabu K.O., lista odznaczeń

a

Brodnica Z.W.Z.-FK
Okr. 7
Pomorze

Dulska Barbara
ps. "Danka"

Kurierka, Toczniarka, sekretarka Kancelaryjna
Biłtatu Okręgowego Pomorskiego FK w Bydgoszczy

Lub. Bogdan Chrzcinowski } Polska Podziemna na
Andrzej Gósiński } Pomorzu w l. 1939-45"
Krzysztof Steyer. } str. 133

M.M. 2006, Wyd.: "Oskar" Polnord 2005r

a

Brodnica

Ark 8
Pomorze

DULSKA Barbara

ps "Dauha"

Kurierka Okręgowa

siestra Anny Dulskiej
Janim Dulskiej

Tob.

Krzysztof Komorowski

Konspiracja Pomorska 1939-1947

Lechytwa

Wydawnictwo Nowus Orbis Gdańsk

1993

DRut.
06 2002

str. 26

FK 9
Brodnica

DULSKA Barbara
ps "Dauka"

Urodz. 21 X 1925 r. w Steleuowie Latem 1943 r.

Została zaproszona do służby w FK przez
Józefa Chylińskiego ps "Kieho". Pełniła funkcje
teżewniczki i kurierki sztabu RO.

Zob. Stronicki Bogor. Koup. Soczewskiej
Fundacja "Archiwum Polonackie FK
JONIA 1994 r. T. 1, s. 64.

W. 12.01.2001

Brodowe
AK
10

Dulšwe Borbone i Hanne

Podnes dupaji crsko uiet z uimi
Wontekt (Wskicuisli) S. Karbonsli.

Zob.T.: Karbonsli S., list z dn. 15.01.96

HMM-96

Tomu
AK 11

Dulstie Barkona, ps. "Danko"
była kurierką chińskiej

Honorowemu H., Okręg Pomorski Armii Krajowej. Od
"Gumolda" do WII-u, LPA, 1993, nr 4(146),
s. 76

ML6534

D₉

DULSKA Barbara
"Danka"
Kurierka obrotu Pomorskiego

AK rozwój organizacyjny
red. K. Komorowski
wyd. Bellona W-wa 1996 s. 363

ff.

Srodnica
AK
Obrotu
Pomorskiego
120

Brodnica
AK 13

DULSKA BARBARA

AK

Członkini AK w Insp. Brodnica. Waleria Wróblewska ps. "Róża" z Brodnicy kontaktowała się z nią w czasie okupacji.

T.: Wróblewska Waleria, Insp. Brodnica, K-281, k.I,
2/6v, 8.

MGr 1994

Dulské Barbara
ps. "Danke"

Brodnice
AK 14

Laděnízka, dostaneš a poste,
do kterých kompirují nej
Osiedln k. Dypino - mejetek, lit dnyu
Zarodst Stefan Glepimiski

rel: Glepimiski Stefan - M-1006/1744
-insp. Brodvice

48. IX 1903

a

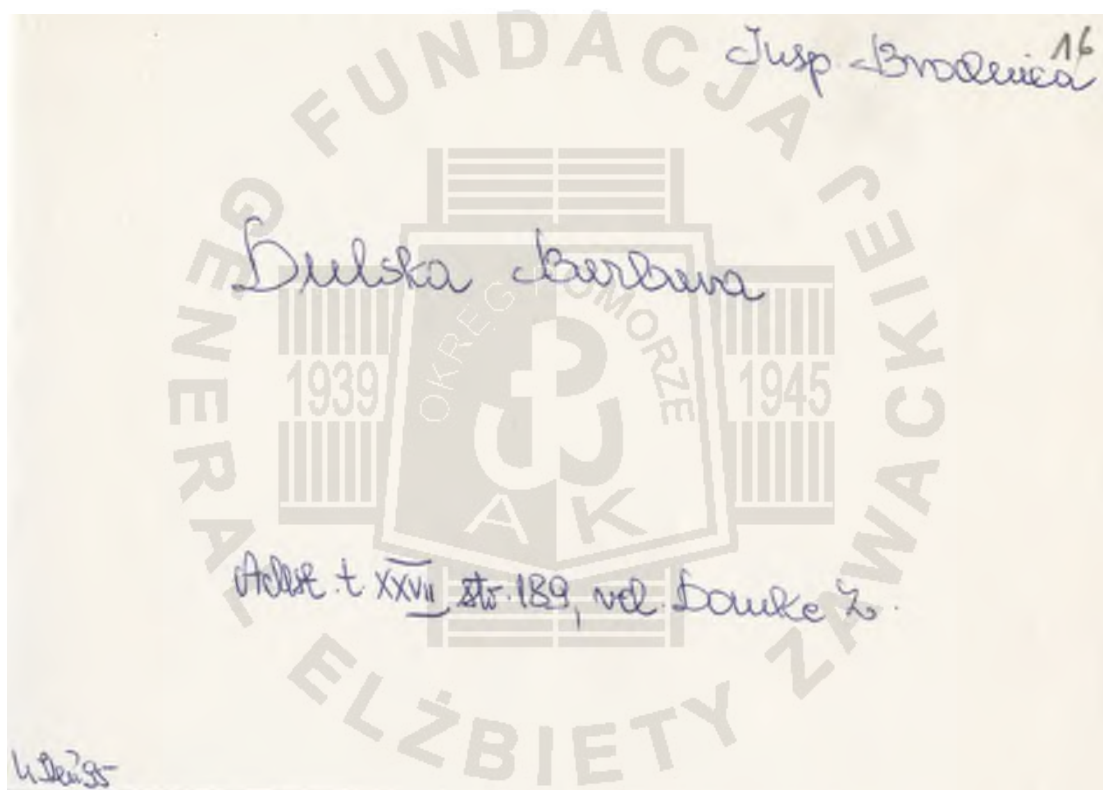
Producent
FK
Somone
15

DULSKA Barbara
ps "Danke"

Łącznińska szefa Sztabu Okręgu Po-
morskiego.

Łob. Stawicki Budy. Łob. Pow. 12.2.5.55
Fundacja Archiwum Pomorskie FK
Jonek, 1996r

Uł. 2002r



Dulska Barbara

Brodnica 17
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
AK

- córka T. Dulskiego, u którego w 1944r.
kwaterował J. Chyliński. W/g Stanisława
Dzięgielewskiego wcześniej go nie znała.

Zob. tom 23 - Stutthof, nr.174, St. Dzięgielewski
K.Woj.

BRODNICA 18

DULSKA BARBARA ps. "Danka" KO AK

Kurierka Łączności Konspiracyjnej Sztabu KO ZWZ-AK Pom., obok: Anny Dulskiej, Janiny Dulskiej, Kazimiery Bartel, Jadwigi Deruckiej, Marii Białej, Franciszki Gendaszek, K.Hoffmann, Ewy Jagielskiej, Ireny Jagielskiej, Leokadii Jagielskiej, H.Leszczyńskiej, M.Sypniewskiej.

Zr.: B.Chrzanowski, Konspiracja rządu RP w regionie nadbałtyckim (1939-1945), [w:] Walka podziemna..., s. 132.

MG 194

Dulska Barbara
"Danka"

Pomoc
z HZ-AK¹⁹
BRODNICA

- kuniarka w Łęczniejsi Konspiracyjny
Sztab.

B. Chrsanowski, "Konspiracja ...", str. 20
K. Wojt/VI.94.

Brodnica
AK 90

Dulska Barbara

Relacja opublikowana

zob. Relacje sztonków konspiracji pomorskiej...,
Nyd. FAPAK, t. XXXI, Toruń 2000, s. 19.

VI OAH

Dulska Barbara

